Nr 95. Kraków, Wtorek 1 Marca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów). 1 Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie. Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur. Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.. następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wspólna Rada ministrów.

(Telegr. „N. Reformy“).

Budapeszt. Węg. b. kor. donosi z Wiednia pod datą 28 lutego; Wspólna konferencya ministeryalna pod przewodnictwem ministra spraw zagr. trwała do godziny pół do 2 po południu. Brali w niej udział bar. Bienerth, dr Biliński, dr Weiskirchner i kierownik min. rolnictwa Popp, oraz ze strony rządu węg. hr. Khuen-Hedervary, min. skarbu Lukacs, handlu Hieronimy i rolnictwa Serenyi. Ministrowie Lukacs i Serenyi odjeżdżają do Budapesztu dziś wieczór, Khuen i Hieronimy jutro.

Wiedeń. Na odbytej onegdaj wspólnej konferencyi ministeryalnej zastępcy rządu węgierskiego przedłożyli w sprawie aktywowania zawartego w roku zeszłym, a także przez rumuńską Izbę uchwalonego traktatu handlowego z Rumunią przyczyny, dla których nie mogą traktatu bez uchwały parlamentu w życie wprowadzić. Natomiast rząd węgierski oświadczył gotowość przedłożenia tego traktatu nowemu parlamentowi natychmiast po zebraniu się i staranie się o jego wprowadzenie. Rząd austryacki, powołując się na istniejące ustawy upoważniające, obstaje przy natychmiastowem aktywowaniu traktatu handlowego. Minister spraw zagranicznych zawiadomi rząd rumuński o faktycznych stosunkach w Austryi i o zamiarach przychylnych rządu węgierskiego.

Co do wdrożenia rokowań w sprawie zawarcia traktatów handlowych z Serbią, Czarnogórą i Argentyną, postanowiono jak najrychlej zwołać konferencyę cłowo-handlową, w celu przygotowania podstaw dla wdrożeenia tych rokowań.

Wiedeń. Naa niedzielnej wspólnej Radzie ministrów hr. Aerenthal zdał sprawę ze swej podróży do Berlina i Monachium.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Ubezpieczenie społeczne.

Wiedeń. Subkomitet komisyi dla ubezpieczenia społecznego odbywał wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę nad obowiązkiem ubezpieczenia od wypadków. Najwięcej zajmowano się kwestyą, o ile przedsiębiorstwa rolnicze mają być wciągnięte do obowiązku ubezpieczenia od wypadków. Niektórzy mowcy oświadczyli się za tem, aby we wszystkich przedsiębiorstwach rolniczych bez wyjątku obowiązek ten istniał, większość jednakże oświadczyła się przeciw temu. Natomiast rozszerzono przedłożenie rządowe w tym kierunku, że wszyscy rolnicy, którzy posiadają także lasy, mają swoje przedsiębiorstwa poddawać obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków. Ubezpieczać ma się również zawodowy personal myśliwski i służbę najętą przy maszynach. Przedsiębiorstwa rękodzielnicze, w których używa się siły popędowej, bez wyjątku podpadają pod ten obowiązek. wyjątek stanowią tylko funkcyonaryusze zajęci biurowo.

Ze stronnictw niemieckich.

Wiedeń. Wczoraj ukonstytuowała się niemiecka Rada narodowa dla Dolnej Austryi. Posiedzenie zagaił dr Gessman, wzywając wszystkich Niemców do wstąpienia do Rady. Posłowie niemiecko-narodowi odmówili wstąpienia, ponieważ Rada ta założona została przez chrześcijańsko-socyalnych.

Po dymisyi Schreinera.

Wiedeń. „Deutsch. nat. Corresp.“ zapewnia, że nominacya czeskiego i niemieckiego ministra rodaka nastąpi jeszcze przed świętami wielkanocnemi; ma to być niejako pierwszym krokiem do zbliżenia Czechów z Niemcami.

Praga. W wielu miastach niemieckich odbyły się wczoraj zgromadzenia, na których zaprotestowano przeciw dymisyi Schreinera i wezwano niemieckich posłów sejmowych do wytrwania w obstrukcyi w Sejmie czeskim.

Czerniowce. W szeregu gmin rumuńskich na Bukowinie uchwalono usunąć dotychczasowy język urzędowy niemiecki, a zastąpić go rumuńskim.

Tryest. Arcybiskup Nagel wyjechał wczoraj do Wiednia dla objęcia stanowiska koadjutora arcybiskupa.

Budapeszt. Węg. Biuro kor. donosi z Wiednia, że hr. Khuen-Hedervary dziś przyjęty będzie przez cesarza.

Z Anglii.

(Telegramy „Nowej Reformy“.)

Z Izby gmin.

Londyn. W Izbie gmin premier Asquith przedłożył wniosek o poświęcenie wszystkich posiedzeń do 24 marca wyłącznie sprawom państwowym, a w pierwszej linii budżetowi i sprawom finansowym, ponieważ rok budżetowy kończy się dnia 31 marca. W czasie od 24 do 29 marca Izba będzie odroczoną. Następnie rząd przedłoży propozycye w sprawie stosunku między obu Izbami, naprzód w formie rezolucyi, które podnoszą ogólną konieczność wykluczenia lordów od wpływu na sprawy finansowe; rezolucye te mają dalej zawierać oświadczenie, że „veto“ Izby wyższej w ustawodawstwie musi być o tyle ograniczone, aby wola Izby gmin było decydującą.

Londyn. Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział: Balfour Redmond Chamberlain i kanclerz skarbu Lloyd George, Izba przyjęła jednogłośnie rezolucyę w sprawie posiedzeń Izby.

Odroczenie przesilenia.

Londyn. Przesilenie gabinetowe uważają za odroczone do jesieni. Prawdopodobnie w jesieni przyjdzie do nowych wyborów do parlamentu.

Choroba Luegera.

(Tel. „N. Reformy“.)

Wiedeń. W stanie Luegera nastąpiło wczoraj wieczorem polepszenie, które jednak lekarze uważają za przejściowe. Polepszenie to objawia się głównie w lepszem funkcyonowaniu serca; chory nie przyjmuje pokarmów i ściska zęby. Z wielkim trudem dano mu kilka łyżek szampana. Chory od czasu do czasu wraca do przytomności.

Na zapytanie prof. Neussera: jak się czuje, dr Lueger odpowiedział:

— No już było mi kiedyś lepiej.

Na takie samo zapytanie pos. Schöpfera odpowiedział chory:

— Nie myślę umierać.

Wczoraj po południu odwiedził chorego poseł socyalistyczny Schuhmeier, lecz nie mógł z nim mówić.

Wiedeń. Wczoraj wieczór wydano o stanie zdrowia dr Luegera następujący biuletyn. Temperatura 36·6, puls 80 regularny, ciśnienie krwi nie zmniejsza się, osłabienie serca i upadek sił nie postępują dalej, funkcya nerek niedostateczna, oddech lepszy, apatya trwa dalej.

Wiedeń. (Godzina 10 i pół wieczorem). Stan zdrowia burmistrza dra Luegera jest niezmieniony. Szlochanie ustało. Pacyent nie ma boleści. Jest nadzieja, że katastrofa nie nastąpi tej nocy.

Tow. kredytowe ziemskie.

(Telefonem.)

Lwów, 1 marca.

Walne zgromadzenie delegatów Tow. kredytowego ziemskiego rozpoczęło wczoraj obrady, które zagaił prezes Rady nadzorczej Brykczyński, przedstawiając zarazem komisarza rządu, radcę nam. Grodzickiego. Przewodniczącym zebrania wybrano Augusta Gorayskiego. — Następnie p. Konopka przedstawił sprawozdanie komisyi rewizyjnej, wnosząc jej imieniem zatwierdzenie bilansu za rok 1909. udzielenie dyrekcyi absolutoryum i wyrażenie uznania, a dalej postawił wniosek, aby przeznaczyć z czystej nadwyżki r. 1909, wynoszącej 448.495 K, do funduszu możliwych strat 250.000 K, do funduszu emerytalnego 30.000 K, do fund. rezerwowego 168.495 koron, na remuneracye i wsparcia dla urzędników i sług na rok 1910 10.000 K, na cele ogólnego dobra 6000 K.

Następnie prezes dyrekcyi dr Kraiński przedstawił działalność towarzystwa, podkreślając, że rok ubiegły, jakkolwiek trudny dla rolników we wielu okolicach, był dla instytucyi korzystny.

Z kolei toczyła się rozprawa nad sprawozdaniem dyrekcyi o wniosku w sprawie rozszerzenia działalności towarzystwa na niektóre grunta rustykalne. Po dyskusyi. w której zabierali głos pp. Theodorowicz, Ujejski, Kozłowski i Męciński, przyjęto wniosek dyrekcyi o przekazanie jej tej sprawy, celem przedstawienia wniosków w tej sprawie na następnem walnem zgromadzeniu.

Wkońcu uchwalono utworzyć posadę rzeczoznawcy lasowego i taksatorów dóbr ziemskich.

O godz. 4 po poł. rozpoczęły się obrady poufne i trwały do 7 wieczorem. Dziś rano dalszy ciąg obrad.

Telegramy

z dnia 1 marca.

Pogłoska o dymisyi Tschirschkyego.

Wiedeń. W Wiedniu krążyła wczoraj pogłoska o bliskiem ustąpieniu niemieckiego ambasadora w Wiedniu Tschirschkyego na życzenie Aerenthala.

Abdykacya króla greckiego.

Paryż. Dzienniki donoszą z Aten: Uważają tu za pewne, że abdykacya króla Jerzego nastąpi w krótkim czasie. Król Jerzy nie chce jednak całej dynastyi pozbawiać prawa do tronu i prawdopodobnie syn następcy tronu obwołany będzie królem.

Z armii tureckiej.

Salonika. Władze wojskowe wilajetów Saloniki, Monastyru, Skoplje i Janiny wezwane zostały przez ministra wojny, aby powołano rekrutów niemahometańskich i wysłano ich do Konstantynopola dla odbycia służby wojskowej.

Lawiny.

Ipekany (stan Waszyngton): Z Walatse donoszą, że lawina zasypała 75 osób.

Nowy Jork. — Według ostatnich wiadomości, miejscowość Mace koło Walatse została zniszczona lawiną Miejscowość tę zamieszkiwało około 300 górników. Prace ratunkowe są wskutek wielkiej zaspy śniegowej uniemożliwione. Dotąd znaleziono 12 zwłok; obawiają się jednak, że jeszcze **kilkaset zwłok jest zasypanych.**

Ateny. Wenicelos powrócił na Kretę.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 1 marca.

Kalendarzyk kościelny: Albina bw. i Antoniny m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 25, zachód o godz. 5 m. 19; długość dnia godzin 10 min. 54.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Ład w domu“.

Teatr ludowy: „Utracone szczęście“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I. szkoły realnej (ul. Studencka) o godz. 6 wieczór: P. Zdzisław Jachimecki: „Fryderyk Chopin“.

Odczyty: Dr Kazimierz M. Morawskiego „O zetmanie Ksawerym Branickim“ o godz. 6 wieczór w sali Kopernika (Coll. Nov).. — Dr R. Nitscha: „Poprawność a postęp w języku“ o godz. 6 wieczór w auli uniwersytetu.

Teatr miejski we Lwowie: „Krysia leśniczanka“.

Dyorama bitwy grunwaldzkiej. Połączone sekcye, ekonomiczna i szkolna z komisyą grunwaldzką krakowskiej Rady miejskiej, obradowały wczorej w południe nad podaniem artystów malarzy: pp. Tadeusza Popiela i Rozwadowskiego, którzy prosili o wyznaczenie im miejsca pod dyoramę grunwaldzką na placu św. Ducha, Szczepańskim lub na innym placu. Budynek dyoramy, w kształcie greckiej świątyni, obejmowałby 17... metrów kwadratowych przestrzeni i mieściłby wewnątrz obraz dyoramiczny bitwy pod Grunwaldem wraz ze sztucznym terenem.

Magistrat oświadczył się przeciwko pomieszczeniu tego budynku na Placu Szczepańskim, który na razie służyć jeszcze musi za plac targowy, natomiast zgodził się na plac św. Ducha, ze względu na niezbyt wielkie rozmiary budynku, który byłby znacznie mniejszym od barbakanu i nieco mniejszym także od miejsca, jakiem dysponować mógł był p. Styka wewnątrz barbakanu.

W ciągu długiej i bardzo ożywionej dyskusyi podniesiono, że należałoby p. Styce, jako inicyetorowi panoramy, zostawić pierwszeństwo umieszczenia jej w osobnym budynku, gdyby na to się zgodził. Uchwalono więc zwrócić się do p. Styki, czy na ten plan nie zechce reflektować?

Co do placu św. Ducha, podniesiono, że budynek dyoramy odcinać się będzie zbyt ostro od tła otoczenia i zasłoni widok kościoła św. Krzyża. Plac Bernardyński, u stoków Wawelu, uznano za bardzo korzystny dla dyoramy, zważywszy, że leży przy głównej arteryi komunikacyi, przy stacyi tramwajowej i w sąsiedztwie zamku królewskiego, który będzie celem licznych pielgrzymek podczas uroczystości.“ Uchwalono tedy zwrócić się do pp. Popiela i Rozwadowskiego z propozycyą, aby się na plac Bernardyński zgodzić zechcieli.

Wreszcie co do stylu, w jakim utrzymany ma być budynek dyoramy, uchwalono zwrócić się po opinię do rady artystycznej.

Sprawa ta wejdzie na porządek dzienny najbliższego posiedzenia Rady miejskiej.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 21 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego. Członek L. Marchlewski przedstawił dwie prace dra W. Arnolda ze Lwowa z zakresu chemii fizyologicznej. Członek Janczewski przedstawił pracę dra Wł. Mazurkiewicza o korze cynamonowca. Członek M. Raciborski przedstawił badania p. Wł. Szafera nad miodoborami galicyjskimi. Oprócz wymienionych rozważano jeszcze niektóre dalsze nadesłane prace, poczem sekretarz zawiadomił o wznowieniu czynności przez komisyę historyi nauk matematyczno-przyrodniczych, oraz o zawiązaniu się komisyi badań lekarskich.

Z sali koncertowej. We środę d. 2 b. m. występuje w starym teatrze Eugeniusz Ysaye. Ponieważ pomimo wyprzedania wszystkich miejsc, zgłoszenia ciągle jeszcze są bardzo liczne, rozpoczęto wydawanie biletów na krzesła dostawione, których pozostało jeszcze kilkadziesiąt. W programie koncertu jest sonata B-dur Mozarta, koncert Sieuxtempsa, utwory Vitaliego, Wilhelmjego i Wienlawskiego. Jedną część programu wypełni suita Godarda na 2 skrzypiec, którą Ysaye odegra ze synem swym Gabryelem, do niedawna koncertmistrzem opery La Monnaie w Brukseli. Jadwiga Dębicka, śpiewaczka opery lwowskiej, która ubiegłego lata zyskała takie sympatye w Krakowie swą kreacyą w „Butterfly“, przypomni się publiczności z estrady koncertowej we środę d. 9 marca. Na koncert ten — jak wiadomo, odłożony z dnia 14 stycznia — obowiązują bilety opatrzone pierwotną datą.

Koncert Chóru akademickiego odbędzie się na dochód Bratniej pomocy medyków U. J. d. 4 marca w sali krakowskiego Tow. Lekarskiego (ul. Radziwiłłowska l. 14). Współudział w koncercie przyjęła p. Jadwiga Szulc de Szulcer, śpiewaczka, uczenica prof. A. Bandrowskiego i p. Maryan Paszkowski, wiolonczelista, uczeń prof. Skarżyńskiego i Klengla w Lipsku. Chór odśpiewa niewykonywane przeważnie dotychczas utwory kompozytorów polskich i innych. Bilety nabywać można w lokalu Tow. biblioteki medyków (ul. św. Anny l. 12) w godz. $6^{1}/_{2}$—$7^{1}/_{2}$ wieczorem, a w dzień koncertu przy kasie w Tow. Lekarskiem.

Uroczysty wieczór w teatrze miejskim, połączony z rautem, odbędzie się dnia 11 marca, zamiast dorocznego balu. Protektorat nad całym wieczorem przyjęły hr. Stanisławowa Wodzicka i rektor prof. dr Józof Łazarski. W wieczorze bierze udział akademickie Koło artystyczne miłośników dramatu klasycznego, którego siłami będzie odegraną komedya historyczna Józefa Szujskiego p. t. „Adam Szmigielski“. Przygotowaniem przedstawienia zajmuje się reżyser teatru miejskiego p. Stanisław Stanisławski. — Na dalszą część programu złożą się produkcye Chóru akademickiego ze współudziałem jednej z wybitnych sił śpiewackich polskich. Bliższe szczegóły doniosą afisze. — Dochód z przedstawienia i rautu przeznaczony jest na kuchnię akademicką. Wszelką korespondencyę w sprawie rautu należy nadsyłać pod adresem: p. Bolesław Jarochowski, Karmelicka 56.

Nowa ozdoba miasta. Idąc za przykładem miast zagranicznych, zarządziła z nadchodzącą wiosną dyrekcya tramwajowa zdobienie słupów tramwajowych zielenią i kwieciem. Mianowicie na każdym słupie podtrzymującym przewody elektryczne, umieszczony zostanie w wysokości trzech czwartych od poziomu blaszany zgrabny koszyk napełniony ziemią. Z wiosną zasiane w tych koszach kwiaty i rośliny pnące zwiszając się w festonach, oraz oplatając słup, nie mało przyczynią się do upiększenia miasta. Koszyki takie założono już w kilku miejscach, między innemi na Rynku powyżej kościoła Maryackiego.

Benefis artystki. We czwartek dnia 3 b. m. daną będzie na scenie teatru ludowego 4-aktowa sztuka Kozłowskiego „Kazimierz Wielki i Esterka“, przeznaczona na benefis zasłużonej artystki sceny ludowej p. Maryi Grabowskiej. Dobór sztuki, jak również cel przedstawienia, będzie niewątpliwie zachętą dla bywalców teatru ludowego do wypełnienia sali po brzegi i wyrażenie w ten sposób uznania dla sympatycznej artystki.

Odczyty o Grunwaldzie z obrazami świetlnemi. Wypożyczalnia przeźroczy T. S. L. w Krakowie (Floryańska 15), przygotowała na rok grunwaldzki kilkanaście kompletów obrazów świetlnych do odczytu o Grunwaldzie dla Kół T. S. L. i Towarzystw, rozwijających akcyę odczytową przez wędrownych prelegentów. Komplet, złożony z 50 obrazów został tak ułożony, że obejmuje nietylko sam moment dziejowy, ale także i jego późniejsze następstwa i chwilę współczesną, a więc rozbiory, politykę Prus wobec Polaków, rugi pruskie, wywłaszczenie. Cykl kończy się apoteozą oświaty ludowej. Komplet składać się będzie przeto z następujących obrazów: 1 Mapa ziem północnej Słowiańszczyzny. 2 Bolesław Krzywousty. 3 Konrad Mazowiecki. 4 Krzyżak z XII w. 5 Kapłan Zakonu krzyżackiego. 6 Wielki Mistrz krzyżacki. 7 Napad Krzyżaków na Litwę (Gersona). 8 Władysław Łokietek. 9 Bitwa pod Płowcami (J. Kossaka). 10 Pomnik bitwy pod Płowcami. 11 Kazimierz Wielki. 12 Jadwiga. 13 Władysław Jagiełło. 14 Zaprowadzenie chrześcijaństwa na Litwie (Matejki). 15 Wielki książe litewski Witold. 16 Krzyżackie apostolstwo (W. Kossaka). 17 Zjazd w Łęczycy (Matejki). 18 Ziemowit mazowiecki. 19 Litwin w stroju bojowym. 20 Mapka pochodu wojsk polskich pod Grunwald. 21 Rozmieszczenie wojsk polskich na polach Grunwaldu. 22 Obozowa kaplica (Styki) 23 Natarcie polskiego rycerstwa (Styki). 24 Bitwa pod Grunwaldem (Matejki). 25 Środkowa część obrazu Matejki. 26 Dypold von Kikeritz nacierający na króla (Styki). 27 Walka przy taborze krzyżackim (Styki). 28 Walka o chorągiew krakowską (Styki). 29 Witold prowadzący hufce litewskie do ataku (Styki). 30 Śmierć Wielkiego Mistrza (Matejki). 31 Sztandary niemieckie, zdobyte pod Grunwaldem. 32 Jagiełło i Witold nad zwłokami Wielkiego Mistrza. 33 Pole grunwaldzkie dzisiaj. 34 Pomnik Wielkiego Mistrza na polach Grunwaldu, 35 Unia lubelska (Matejki). 36 Kazimierz Jagiellończyk. 37 Mapka ziem polskich i litewskich za Zygmunta I. 38 Zygmunt Stary. 39 Hołd pruski (Matejki). 40 Jan Kazimierz. 41 Fryderyk II. 42 Katarzyna II. 43 Tadeusz Kościuszko. 44 Obraz alegoryczny rozbioru Polski. 45 Napoleon I. 46 Bismarck. 47 Pułki wielkopolskie pod Gravelotte (W. Kossaka). 48 Wóz Drzymały. 49 Wywłaszczenie (W. Kossaka). 50 „Niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec“ (Stachiewicza). Do obrazów tych dołącza Wypożyczalnia Przeźroczy książeczkę p. t.: „Pamiątka Grunwaldzka“ pióra prof. Henryka Pachońskiego (cena 30 hal.; część dochodu ze sprzedaży przeznaczył autor na Dar Grunwaldzki). Za wypożyczenie 50 obrazów na dni pięc pobiera T. S. L. opłatę (za pobraniem pocztowem) w kwocie 2 K 50 hal., a za każdy dzień następny po 50 hal. Koszta przesyłki pocztowej ponosi wypożyczający.

25-letni jubileusz pracy. W niedzielę obchodził 25-letni jubileusz pracy lekarskiej powszechnie znany i ceniony lekarz, radca dr Antoni Krokiewicz, prymaryusz oddziału I B (chorób wewnętrznych) szpitala św. Łazarza. W uroczystości, utrzymanej w ścisłem kółku rodziny i przyjaciół jubilata, wzięło udział grono lekarzy i kolegów, oraz deputacya uczniów medycyny uniwersytetu Jagiell. W licznych przemówieniach podnoszono niezmordowaną pracę jubilata, prawość charakteru i zasługi na polu medycyny. Obchód zakończył się zawieszeniem portretu dr Krokiewicza w sali szpitala św. Łazarza.

Z sali odczytowej. Sympatyczny cel przysporzenia zasiłku Tow. bursy akademickiej, oraz niezwykle zajmujący temat odczytu, poświęconego historyi zamku królewskiego na Wawelu i legendom dziejowym, z prastarą siedzibą władców Polski związanym, zgromadziły na wczorajszym odczycie p. St. Tomkowicza liczny zastęp publiczności. — Prelegent, znany badacz i znawca przeszłości Krakowa i jego zabytków. w odczycie swym ograniczył się do skreślenia w szkicowym rzucie legendarnej przeszłości zamku na Wawelu od czasów najdawniejszych, ginących w pomroce dziejowej, aż do doby dzisiejszej. Przeszedłszy krótko przedhistoryczne tradycye o smoku wawelskim, Wandzie i t. d., przytoczył p. Tomkowicz kilka legend, od XI wieku począwszy, np. legendę o owym klesze, który unieść chciał w kapocie skarb złota, ofiarowany mu przez Bolesława, przypomniał gościnę trzech królów na Wawelu za Kazimierza Wielkiego, rządy Elżbiety, siostry Kazimierza Wielkiego, zabójstwo Jaśka Kmity i t. d. Na realniejszy już teren historyi Wawelu wprowadza nas Zygmunt I, który przed r. 1518 podejmuje rekonstrukcyę Wawelu, zniszczoną niebawem przez pożar, wybuchły w r. 1548. Rządy Walezego, jego ucieczka tajemnem przejściem około baszty południowej, epizod ze Samuelem Zborowskim, jego śmierć z wyroku Batorego, to już ostatnie zdarzenia z epoki świetności Wawelu, po których z chwilą przeniesienia stolicy państwa do Warszawy zaczyna się doba upadku zamku wawelskiego. — W r. 1702 pożar, trwający dni siedm, niszczy doszczętnie zamek i całe jego wewnętrzne urządzenie. Za Sasów stoi on otworem dla wszelakich wojsk najezdniczych, a rujnują go ostatecznie Szwedzi; za Stanisława Augusta 1768 r. zajmują go Moskale, których rugują Konfederaci, wpuszczeni nocą kanałem od strony Wisły. W r. 1787 gości na Wawelu po raz pierwszy i ostatni król Stanisław August, w r. 1796 dostają go do rąk Prusacy, którzy łupią zamek do reszty i zagrabiają skarbiec. Kwestyę sporną skarbca koronnego i insygniów koronnych pozostawia prelegent, podobnie jak wszyscy historycy, nierozstrzygniętą, gdyż niema dowodu, aby insygnia te zabrali Prusacy, aczkolwiek faktem jest, że oni ostatni w skarbcu gospodarowali. Jedyny z klejnotów koronnych, szczerbiec Bolesławowski, odnaleziony został w r. 1878 w Paryżu i zakupiony do Ermitażu petersburskiego.

Krótkiem przypomnieniem znanej dobrze historyi ostatnich lat Wawelu — najpierw gospodarki austryackiej, która zamieniła rezydencyę królów polskich na koszary, następnie zabiegów Sejmu, uwieńczonych przyrzeczeniem cesarza Franciszka Józefa dźwignięcia Wawelu z upadku w r. 1880, darowizny zamku imieniem kraju cesarzowi, wreszcie historyi dzisiejszej jego rekonstrukcyi zakończył dr Tomkowicz swój odczyt. W myśl dewizy „Recordassi del tempo felice nella misericordia“ — prelekcya, aczkolwiek zbyt szkicowa i pobieżna, daleka od naukowego pogłębienia rozległego tematu, była sympatyczną reminiscencyą przeszłości Wawelu, na który z powodu dokonywującej się restauracyi zwrócone są oczy całej Polski, słusznie upatrującej w nim symbol swej jedności, wielkiej przeszłości i związanej z nią nadziei na przyszłość.

Five o'locke urządzony w ubiegłą niedzielę staraniem krakowskiego Tow. bezpłatnej kuchni dla ubogich pod egidą pp. Epsteinowej i Kirschmerowej, zgromadził liczne tłumy publiczności w sali starego teatru. Atrakcyą tej niezwykłej zabawy były oprócz bogatej loteryi fantowej i wykwintnego bufetu, produkcye wokalne i deklamacyjne, okraszone współudziałem orkiestry 13 p. p. Z pośród biorących udział największym sukcesem cieszyła się młodociana śpiewaczka p. Tea Garfu (Garfunklówna), obdarzona wdzięcznym materyałem głosowym, uczenica prof. St. Bursy. Brawurowem odśpiewaniem przy akompaniamencie orkiestry aryi z opery „Bal maskowy“, oraz licznemi trudnościami koloraturowemi najeżonej aryi z op. „Hugenoci“, zdobyła młoda artystka gorący poklask i uznanie. Programu dopełniły deklamacye p. Rosenbluma.

Z Tow. tatrzańskiego. Wczoraj pod przewodnictwem wiceprezesa dra Szajnochy odbyło się posiedzenie wydziału Tow. tatrzańskiego. Wydział przekazał komisyi technicznej do rozpatrzenia i przedłożenia ministerstwu robót publicznych plany rozszerzenia schroniska przy Morskiem Oku, w opracowaniu inżyniera Skałki, celem poparcia podania o subwencyę na ten cel. Trzecią część sumy wkładek rocznych członków przekazano na utrzymywanie schroniska i ścieżek górskich. Z powodu wyborów na ostatniem walnem zgromadzeniu, uzupełniono skład komisyi wydziału, ponadto utworzono nową komisyę kartograficzną dla Tatr; w skład tej komisyi weszli pp. Czerwiński, Król, Kulczyński, Krawczyk, Smoleński i Zaruski. Na sekretarzy Tow. powołano pp. dra Jana Nowickiego i prof. dra Smoleńskiego, skarbnikiem obrano p. Teofila Janikowskiego, zastępcą p. Znamirowskiego, bibliotekarzem prof. Króla; delegatami do wydziału nadzorczego szkoły dla przemysłu drzewnego w Zakopanem prof. dra Szajnochę i p. Zaruskiego; delegatem do kraj. Związku turystycznego p. Czerwińskiego, zastępcą dra Nowickiego, delegatem do komisyi klimatycznej p. Zaruskiego. W końcu uchwalono poczynić starania o przywrócenie dawnych zniżek kolejowych do Zakopanego.

Odczyt. Na cele Koła panien, opiekujących się zaniedbanemi dziećmi, odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczór w auli uniw. Jag. odczyt docenta uniw. dra Nitscha p. t. „Poprawność a postęp w języku“. Wiadomo, że puryści językowi prawie zawsze za wzór uważają język epok ubiegłych, językoznawcy zaś — o ile wogóle interesują się kwestyami „poprawności“ — najczęściej stają w obronie form i zwrotów nowych. Prelegent wyjaśni przyczyny tych sprzecznych poglądów i pomijając stronę estetyczną, rozważy zasadniczo możność świadomego i celowego doskonalenia budowy języka.

Egzamin wydziałowy złożyli w Krakowie w lutym przed komisyą egzaminacyjną następujący nauczyciele ludowi: Z I. grupy: Glatzel Marya, Kisielewska Kamila, Piasecka Jadwiga, Punicka z Urbanowskich Zofia, Rojkówna Joanna, Dyba Jan, Gdowski Stanisław, Sierakowski Wincenty i Sibiga Bronisław; z II. grupy: Chrząszczówna Jadwiga, Kosińska Jadwiga (z odzn.), Primówna Marya, Trzeciakówna Paulina, Warzeszanka Wanda, Gierula Bronisław i Kopczyński Wojciech; z III. grupy: Gedliczkówna Kamila, Horoszkiewiczowa z Uryszów Eugenia (z odzn.), Podulkowa z Pudełków Jadwiga. Podulka Stanisław, Uruski Włodzimierz i Woltyński Franciszek. Z języka francuskiego: Dobrzańska Marya (z odzn.).

W klubie pocztowym w Krakowie nowo zorganizowane Kółko dramatyczne pod reżyseryą członka klubu p. Rudolfa Dąbrowskiego, zapowiada na niedzielę 6 b. m. pełną humoru komedyę w dwóch aktach Przybylskiego p. t. „Awantura na kręconych słupach“. Następnie odegrają amatorzy przy akompaniamencie muzyki wojskowej 56 p. p. obrazek dramatyczny ze śpiewami w dwóch aktach przez Hizopa Ziółko, p. t. „Przybłęda“, przedstawiający życie ludu ruskiego w jednej z podkarpackich wiosek. Kostyumy oryginalne ruskie w Krakowie prawie nieznane. Początek o godzinie 8 wieczór.

Sekcya szermierzy przy kraj. Związku turystycznym w Krakowie rozwija się bardzo dobrze. Korzystając z moralnego i materyalnego poparcia przy pozostawieniu jak najszerszej autonomii, jaką obdarza kraj. Związek turystyczny to młode Towarzystwo, zachęca sekcya coraz to szersze warstwy naszej młodzieży do kultywowania tego pięknego i zdrowego sportu, jakim jest bezsprzecznie szermierka. Dotychczasowe kursa nauki szermierki, urządzane przez sekcyę, przybrały obecnie charakter racyonalnej szkoły, której rezultaty już teraz są wyborne. W lekcyach i ćwiczeniach bierze udział około 40 członków Tow. i uczniów szkoły, a po między tymi ostatnimi w osobnych godzinach kilka pań. W piątek 4 b. m. o g. 7 i pół wieczór odbędzie sekcya walne zgromadzenie we własnym lokalu (ul. Wolska l. 7), na którem będą również przyjmowane wpisy nowo zgłaszających się członków.

Spis książek, przeznaczonych do rozlosowania na loteryi uniwersytetu ludowego, wyszedł z druku i rozdawany jest w miejscach sprzedaży losów. Pozostałą resztę losów nabywać można po 1 koronie w księgarni Gebethnera i spółki, w magazynie H. Szwarca i handlu H. Szarskiego, oraz w uniwersytecie ludowym. Ciągnienie nieodwołalnie 20 b. m. Spis zawiera wszystkie niemal nowości naukowe i literackie, wiele arcydzieł literatury, wśród nich cenne wydawnictwa artystyczne.

Z sali sądowej. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy w krajowym sądzie karnym w Krakowie przed ławą sędziów przysięgłych przeciw agentowi handlowemu, Markowi Schlosserowi, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, odczytywano zeznania świadków i różne akta, odnoszące się do rozprawy, poczem wydali swoje orzeczenia lekarze-rzeczoznawcy dr Jankowski i dr Horoszkiewicz, oraz rzeczoznawca broni p. Splichal. Po wywodach stron sędziowie przysięgli 12 głosami zaprzeczyli pytanie o usiłowane morderstwo, jak również zaprzeczyli pytanie ewentualne o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, a natomiast zatwierdzili 12 głosami pytanie o przekroczenie z § 36 patentu ces. z 24 października 1852 r., odnoszące się do noszenia broni bez zezwolenia władzy. Na podstawie powyższego werdyktu trybunał wydał wyrok, skazujący oskarżonego Schlossera na 24 godzin aresztu. Rozprawie, która zaczęła się o godz. pół do 4 po południu, przysłuchiwało się liczne audytoryum.

Jutro t. j. 2 b. m., przed ławą sędziów przysięgłych odbędzie się w krajowym sądzie karnym w Krakowie rozprawa przeciw Wł. Ekielskiemu, oskarżonemu o obrazę czci. Rozprawie przewodniczyć będzie radca Ferens.

Krwawy napad. Wieczornym pociągiem, przychodzącym do Krakowa od strony Wiednia, przywieziono wczoraj do szpitala św. Łazarza 25-letniego robotnika z Jaworzna Stanisława Grudniaka, którego nieujęci dotychczas sprawcy pokaleczyli dotkliwie nożami, tak, iż z otwartej jamy brzusznej wypadły jelita. — Grudniak w stanie bardzo poważnym poddany zostanie natychmiastowej operacyi.

Konkurs lwowskiego kasyna miejskiego. Ze Lwowa telefonują: Na sąd konkursowy w sprawie przyznania nagród na nowy budynek czteropiętrowy kasyna miejskiego nadeszło 10 projektów. — Pierwszą nagrodę 1000 K otrzymał Stanisław Dankowski, drugą 600 K Maryan Heissman, starszy inżynier namiestnictwa i Władysław Klimczak, inżynier Wydziału krajowego, trzecią 400 K Stanisław Ujejski, inżynier cywilny.

Uprowadzenie dziecka. Prokuratorya lwowska prowadzi obecnie śledztwo w następującej sprawie: Przed 5 laty zginął bez wieści 7-letni synek zarobnicy Podolańskiej. Matka czyniła za dzieckiem poszukiwania, ale bezskutecznie. Gdy po kilkunastu dniach w Lesienicach pod Lwowem znaleziono zwłoki jakiegoś chłopaka mniej więcej w tym samym wieku, co jej dziecko, władze były przekonane, iż to syn Podolańskiej, czemu zaprzeczyć nie mogła, zwłoki bowiem były już w stanie rozkładu, a twarz zeszpecona do niepoznania. Podolańską skazano wówczas na 14 dni aresztu za brak nadzoru nad dzieckiem. Onegdaj w mieszkaniu Podolańskiej zjawił się wynędzniały chłopak, w którym poznała swoje dziecko, które już opłakała. Chłopak opowiedział, że przed 5 laty włościanin Iwan Mucak z pod Bóbrki zwabił go na furę i pomimo płaczu zawiózł na wieś, tłumacząc, że będzie mu na wsi lepiej, niż u ubogich rodziców. Używany do robót gospodarskich chłopak prawie zupełnie zapomniał o matce. Niedawno chłopak zachorował, potworzyły mu się rany na szyi, a Mucak widząc, że pracować nie może i nie chcąc go leczyć, odwiózł do Lwowa i pozostawił na bruku. Tu chłopak dopytał się o adres matki, która na podstawie opowiadania dziecka wniosła doniesienie do sądu karnego, domagając się ukarania Mucaka.

Reforma kursów uzupełniających kupieckich. Z Wiednia telefonują: Minister oświaty zmienił okólnikiem z 24 lutego plan nauki na kursach uzupełniających kupieckich. Nowy plan opiera się na 3-letnim trwaniu nauki przy 8 obowiązkowych godzinach tygodniowo. Nowy plan między innemi usuwa także naukę o towaroznawstwie z szeregu przedmiotów obowiązkowych.

Demonstracye w politechnice wiedeńskiej. Z Wiednia telefonuję: Na tutejszej politechnice przyszło wczoraj do demonstracyi z powodu zmiany zarządzonej przez rektora co do zapisywania się uczniów na przedmioty do drugiego egzaminu państwowego. Rektor polecił przyjmować wpisy tylko tych uczniów, którzy złożyli pierwszy egzamin państwowy.

Proces Kolischera-Khana. Z Wiednia telefonują: Ze względu na oświadczenie lekarzy sądowych, że oskarżony Kolischer-Khan obecnie jest chory i nie może brać udziału w rozprawie, rozprawę odroczono do wyzdrowienia oskarżonego.

Po pojedynku. Z Wiednia telefonują: Koncepista namiestnictwa dr Mayer, który zastrzelił w pojedynku bar. Wiederhofera i uciekł do Szwajcaryi, zawiadomił wczoraj swego zastępcę prawnego dr Rosenfelda, że dziś wraca do Wiednia i zgłosi się w policyi. Dr Mayer zostanie natychmiast zaaresztowany. Zamierza on wystosować do cesarza prośbę o umorzenie procesu. Rzeczoznawcy sądzą, że jest wykluczonem, aby strzał trafny był przypadkowym. Bar. Wiederhofer strzelał lewą ręką. Przed kilku bowiem dniami przyszło między nim a Mayerem do bójki, w której bar. Wiederhofer odniósł ranę na prawej ręce.

Pożar magazynów zboża. Z Bombaju telegrafują: Pożar zniweczył wczoraj wiele magazynów zboża. Szkoda wynosi 1·5 miliona franków.

Oszukańcze przedsiębiorstwo okrętowe. Z Nowego Jorku telegrafują: Wykryto tu olbrzymie oszustwo. Mianowicie niedawno z wielką reklamą zapowiedziano tu otwarcie nowej linii okrętowej z Nowego Jorku do Europy, zwłaszcza do Bordeaux. Bilety sprzedawano na kilka tygodni naprzód po bardzo niskiej cenie i w kilku dniach sprzedano ich na dwa miliony dolarów. Okazało się później, że dotyczące towarzystwo wcale nie istniało.

Mianowania i przeniesienia. Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Stanisława Wilczyńskiego, Józefa Turyna, Konrada Uhla i Seweryna Miarczyńskiego.

Rada szkolna krajowa przeniosła nauczyciela Zygmunta Kochańskiego z gimnazyum w Dębicy do Gorlic.

„Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz zamianował starszych inspektorów austryackich kolei państwowych Karola Jęczmieniowskiego i Zygmunta Sas Jasińskiego zastępcami dyrektorów kolei państwowych w VI randze i nadał im równocześnie tytuł radcy rządu z uwolnieniem od taksy.

Zmarli:

Cecylia z Wieległowskich Racięska, obywatelka ziemska, zmarła w Krakowie, przeżywszy lat 96.

Marcin Cyganiewicz, obywatel m. Krakowa, przeżywszy lat 64, zmarł w Krakowie.

A. KUPRIN.

U końca.

Z rosyjskiego przetłomaczył Dr *M. S.*

7 (Ciąg dalszy.)

Wujaszek spokojnie, bez słowa obrzucił Michalenkę wzrokiem, jakby spoglądał na jakiś martwy przedmiot.

— Przykry z ciebie człowiek, Michalenko — rzekł obojętnie.

Gdy aktorzy skończyli obiad i Tichon zaczął sprzątać ze stołu, przyzwał go wujaszek do siebie ręką i spytał:

— A cóż Tichonie, czy się tam o mnie nikt nie dowiadywał?

— Gdzie, Mikołaju Mikołajewiczu? — nie zrozumiał Tichon.

— Mówże, czy nie przychodził kto do mnie?... Pani jedna?

— Nie, nikt nie przychodził.

Tichon z zadziwieniem aż ręce rozłożył pełne naczynia.

— Aber... wiesz ty co Tichon... Jeżeli bym zasnął, albo co, a przyszli by do mnie, to mnie tego... obudź. Pani jedna ma przyjść... moja wnuczka... To mnie obudź!...

Wujaszek słabo machnął ręką i odwrócił się od Tichona. I tak do późnej nocy leżał milczący, ledwie dostrzegalnie poruszając palcami na kołdrze i bystro z wielką uwagą wpatrując się w przeciwległą ścianę, lub w szerokie weneckie okno, za którem cicho i rzęsiście gorzała wieczorna zorza.

A Michalenko z Lidinem Bajdarowem po obiedzie, jakby nigdy nic, zaczęli grać w sześćdziesiąt sześć. Ale Michalence nie wiodło się i w kartach. Przegrał dwa ruble z kopiejkami, co ze starym długiem robiło okrągłą sumę dwóch tysięcy rubli. To zirytowało Michalenkę. Zaczął sprawdzać zapiski partnera i zakończył tem, że go posądził o oszukańczą grę. Znowu aktorzy napadli na siebie i ze dwie godziny wyślali jeden drugiemu najnikczemniej.

IV,

Sławianow-Rajski od wczesnego ranka nie opuszczał Kafarneum. Stojąc przy bufecie, trzymał w dwóch palcach kieliszek, odsunąwszy na bok mały palec i pełnym aktorskim barytonem uprzejmie i poważnie rozprawiał z gospodarzem o tem, jak idzie interes i o starych aktorach, odwiedzających dawnemi czasami z roku na rok Kafarneum. — Powietrze restauracyjne jakby wskrzesiło w nim ową grywaną przesadną, zmanierowaną uprzejmość, którą się wyszczególniają aktorzy poza kulisami w oczach publiczności. Zdarzało się, że ktośkolwiek sięgał przez niego do bufetu. Wtedy on uprzedzająco i nadzwyczaj uprzejmie odsuwał się na bok, czynił wolną od kieliszka ręką szykowny ruch i wygłaszał tonem teatralnego starego magnata:

— Najuprzejmiej przepraszam... Pro...o...szę, pro...o...szę...

Znużony staniem siadł przy stoliku najbliższym bufetu, ulubionem z przyzwyczajenia stałych gości Kafarneum i zażądał gazety. Restauracya zapełniała się szybko. Chodzili tu zwykle pociągani taniością i zacisznością miejsca studenci, mniejsi urzędnicy i handlowcy. W niedługim czasie nie było już wolnego stołka. — Dwóch później nadeszłych gości, jeden starszy, tęgi, o haczykowatym nosie, podobny do stepowej papugi, a drugi malutki, ruchliwy z długiemi, napomadowanemi włosami, w cwikierze, nie mieli gdzie usiąść. Rajski spostrzegłszy to, podniósł się nieco i zwracając się do długowłosego, rzekł z pełną grandecy grzecznością:

— Jeżeli to panom nie przeszkodzi... tego.. to może panowie usiędą przy moim stoliku.

Przybyli odwzajemnili się tysiącem grzeczności i poszli ku bufetowi napić się wódeczki. — Obaj uważani byli w restauracyi za szanowniejszych gości, „dających dużo utargować". Przywitali się z gospodarzem podaniem ręki i pogadali z nim półgłosem. Sławianow-Rajski, zrozumiał, że mówili o nim. Udając mocno zaczytanego w „Nowem Wremieni", łowił przywykłem uchem urywki zdań, które szeptem wymawiał gospodarz, przechyliwszy się przez ladę.

— Tak, ten sam... Niemożebne... pięćset za występ. I to w owe czasy!... Nadzwyczajny talent... Dwóch tylko takich: on i Iwanow-Kozielski... Co?... Ano z pewnością, gdyby nie napijał...

Goście dający targować byli olśnieni. Zanim zajęli miejsce, ten, co był podobny do papugi. wykrzywił twarz w nadzwyczaj wyszukany uśmieszek, a kłaniając się i zacierając ręce, mówił:

— W takim razie... he... he... he... możebyśmy już zapoznali się wzajemnie... wie pan co... w tłoku nie ma obrazy... Pozwoli pan się przedstawić.

Był to taksator ziemskiego banku, a jego towarzysz był tygodniowym fejletonistą miejscowej gazety. Fejletonista wstrząsał wypomadowanymi włosami i mruczał:

— Obaj jesteśmy przedstawicielami sztuki... Pańskie głośne nazwisko... Prasa i scena, to jak dwa rumaki, zawsze powinny iść ręka w rękę.

Sławianow-Rajski chciwy na znajomości restauracyjne, ściskał ich za ręce, uprzejmie kiwał głową i uśmiechał się w sposób sztuczny, udanym aktorskim śmiechem prezentującym bezzębną gębę.

— Bardzo mi przyjemnie poznać panów... W teraźniejszych czasach zapominają nas starych artystów, tem mi też milej. Nie, nie, dziękuję, śniadania jeść nie będę... Ale jeżeli już tak bardzo się panowie upieracie, to chyba jeden jedyny m...malusieńki kieliszeczek wódki... dla towarzystwa. Ale umowa — rachunek po amerykańsku — każdy płaci za siebie... Merci, za zdrowie panów. Ależ proszę się nie krępować, mnie bardzo wygodnie siedzieć. Dziękuję koledze, dziękuję, mówił protekcyjnym basem, ściskając familiarnie ręce fejletonisty powyżej łokcia.

Stawianow na prawdę nie chciał jeść dlatego, że jako chroniczny alkoholik dawno cierpiał na brak apetytu. Za to wódkę i piwo pił bardzo bardzo chętnie, ale upijał się już czwartym kieliszkiem i wtedy zaczynał łgać. Wielbiciele jego jedli śniadanie według karty, a on krytykował potrawy i objaśniał ze szczegółami, jak w Tambowie karmią prosięta, jak poją cielęta w Suzdali i jaką on potrawę jadł u rybaków na Wołdze. Potem opowiadał o bajecznych ucztach, które dawał na jego cześć w jakiemś mieście gubernialnem dyrektor banku, po których był sądownie ścigany, oraz o uroczystym obiedzie, urządzonym dla niego w Moskwie przez prasę. Przytem bez zająknienia sypał nazwiskami, wybierając je ze starych sztuk teatralnych, albo po prostu tworząc je, o wszystkich wspominał zdrobniałemi imionami jak: Saszka Putiata... nadnaturalny mężczyzna... dwadzieścia cztery tysiące rocznie nie licząc dyet! A z nim razem Izmaiłka, Alexandrówki... Izmaiłuszka! To byli ludzie! Izmaił na wyprężonej ręce podnosił ośmnaście pudów... Zrozum ty, ogarku ośmaa...a...ście pudów! Już się zwracał do swoich nowych znajomych na „ty" i zapomniawszy o rachunku amerykańskim, bezceremonialnej rozrządzał się za stołem.

Potem zaczął deklamować monologi pijackim ochrypłym głosem, z jękami, wyciem i niepożądaną czkawką w najtragiczniejszych miejscach. Czasem zapominał słów. (C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 28 lutego.

HOTEL KRAKOWSKI: Antoni Bazal ze Lwowa, Andrzej Braumberger z Wiednia, Jan Stingl z matką z Potoka, Tadeusz Wujkiewicz, Antoni Naruszewicz z Rzędowic (Król. Pol.), Władysław Onufrowicz Józefowa (Król. Pol.), inż. Stanisław Kleja z Drohobycza, Janusz Zaykowski ze Lwowa, dr Antoni Byczkowski z Piotrkowa, Wilhelm Möller z Hanoweru.

HOTEL CENTRALNY: Albin Zasadzki z Zarąbki (Król. Pol.), Bronisław Ubysz z Ząbkowic (Król Pol.). dr Feliks Czajkowski z Krosna, Józef Rokos z Chroberza (Król. Pol.), Karol Mandel z Nowego Targu, Adam Tołłkacz ze Słomnik, Kazimierz Nowakowski z Dembiany, Kazimierz Bień, Ludwika Morzer ze Stanisławowa, Edmund Jankowski z Warszawy, Karol Rosen z Drezna, dr Julian Bańkowski z Stabina (Król. Pol.), Stanisława Kościńska z Smrokowa, Bożena Kulbanek z Tarnowa, Józef Dutkiewicz z Nowego Dworu (Król. Pol.), Karol Neumann ze Lwowa, Marya Frankiewicz, Rozalia Mazarek ze Słomnik.

HOTEL POLLERA: dr Stefan Świtalski z Przeworska, Władysław Krzysztoń ze Stanisławowa. Władysław Łatkiewicz z Warszawy, Jerzy Żuk Skarszewski z Limanowy, Stanisław Stopczyk z Warszawy, Bolesław Żardecki z Łańcuta, dr Juliusz Cholacki z Nowego Sącza, X. Roman Smoliński z Niwki (Król. Pol.).

HOTEL SASKI: H. Repke z Paryża, N. Torbes z Londynu, N. Rossmann z Warszawy, C. Schnitzer z Opola, S. Niedermann z Posony, R. Tauschinski, L. Hayderer z Wiednia, St. Jędrzejowicz z Galicyi, J. Marcinkowski z Glina, B. Scherer z Łodzi, J. Gąsowski z Warszawy, W. Wolski, M. Szydłowski ze Lwowa, W. Zatwarnicki z Kijowa, M. Ożegalski z Bolechowic.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 lutego. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-pro. 296·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 276·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 279·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 246·70. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 104·60. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. —·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 533·—. Clary 40 złr. m. k. 256·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 120·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 113·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 78·75. Palffy 40 złr. 246.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·90. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. —·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 288·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 123·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 231·75. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 233·55. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku —·—.

Berlin, 28 lutego. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 28 lutego. Renta 3-pro. 99·15. Mąka 34·09.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 28 lutego. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 6 4 25, węg. Zakł. kred. 817 25, Anglobanku 317 —, Unionbanku 602 50 Länderbanku 500 75, Bankverein 553 50, Bodencredit 11 74, Galic. Banku hipotecz. — —, Kolei państwow. 755 50, kolei południ. 125 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 85, kolei Czerniow. 564 —, Alpiny 732 —, Rima Muranyi 655 75, Prag. Tow. żelazn. 25 74, Fabryki broni 701 —. Akcye tureckie tyt. — —. Gal. akc. Tow. kop. n. 876 —. Obl. węg. indemniz. — —. Renta majowa 95 45. Austr. renta koron. 95 45. Węgier. renta koron. 93 50. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk 93 40. 4% Listy Banku hip. 93 75. 4¼% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 100 10. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 95. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 75, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 232 50. Marki 117 58. Ruble 254 75. Rosyj. pożyczka 102 90.

Usposobienie: osłabione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.